Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Cena 50 groszy

ORZECZNICTWO BUCHALTERYJNO-PODATKOWE

TYGODNIK

Prenumerata kwartalna 4 zł. 50 gr.
wraz z przesyłką pocztową
Konto P. K. O. Nr. 22.308
Administracja: Księgarnia Prawnicza
Warszawa, Senatorska 8

REDAKTOR
Dr EMANUEL ISERZON
Adwokat

Nr 31 (129) Warszawa, 29 lipca 1939 r. Rok IV

TREŚĆ: str.

Wartość weksli w bilansie rocznym 521
Komitet Naukowy Związku Księgowych w Polsce o piśmie Izby Skarbowej w Łodzi w sprawie księgowości 525
Orzecznictwo w przedmiocie księgowości: wymazywanie treści. . . 527
Orzecznictwo w sprawach umów o pracę i ubezpieczeń społecznych: pracownik umysłowy 528
Książki nadesłane 529
Kalendarz podatkowy 529
Kronika podatkowa 530
Poradnia . . . . 531—535

A. MARDER

WARTOŚĆ WEKSLI W BILANSIE ROCZNYM*)

2. Zagadnienie w świetle zasad księgowości.

(ciąg dalszy)

Według Ordynacji Podatkowej, art. 81 § 1, „za prawidłowe uważa się księgi, prowadzone w myśl przepisów obowiązującego kodeksu Handlowego oraz zasad księgowości i zwyczajów handlowych". By zagadnienie, w ramach artykułu, wyczerpać, należało by zastanowić się jeszcze nad tym, *czy szacowanie weksli jest zasadą księgowości, względnie*

*) Ob. OBP, nr 29—30 rb., str. 501 i n.

zwyczajem handlowym. Innymi słowy: czy stanowisko ustawy, w naszej interpretacji, pokrywa się z zasadami prawidłowej rachunkowości; czy szacowanie weksli odbiera, czy też nadaje bilansowi prawdziwość?

W „Zarysie rachunkowości kupieckiej" prof. T. Lulek pisze, że „weksle pewne, płatne po dniu inwentarzowym, należy dyskontować według stopy dyskontowej Banku Polskiego, obowiązującej w dniu bilansowym" (str. 31), a na str. 61—„tak posiadacz weksla, jak i jego dłużnik dyskontują kwoty wekslowe w swoich inwentarzach ze względu na dokładność przedstawienia gospodarczego". Jako zagadnienie podatkowe (ob. „Ruch prawniczy etc." 1933—III), zalicza prof. Lulek szacowanie weksli do kwestyj spornych i zdecydowanie rozstrzyga je w tym sensie, że dyskontować dla celów bilansowych należy tak weksle w portfelu, jak i akcepty, płatne po dacie bilansu, a również weksle oprotestowane a nie wykupione przed tą datą, o ile są „dobre". Autor nie uzasadnia wszakże, dlaczego miernikiem wartości ma być stopa procentowa Banku Polskiego, a w innym miejscu „Zarysu" (str. 37, § 46, temat 10) pozbawia swoje stanowisko charakteru zasady, zalecając nie dyskontować do bilansu tych weksli w portfelu, których termin płatności jest bliski (6.1 i 9.1).

Niektórzy teoretycy księgowości (jak A. Bieniek, W. Góra, W. Skalski) powyższe stanowisko podzielają całkowicie, niektórzy (jak A. Morozewicz, „Wykłady o bilansach") dopuszczają tylko szacowanie weksli w portfelu, ale nie akceptów, dla innych znowu kwestia szacowania weksli w ogóle nie istnieje (między innymi, M. Scheffs w książce „Oznaczenie wartości przedmiotów majątkowych", o ile nas pamięć nie myli, o szacowaniu weksli nie wspomina wcale).

Trudno, zdaniem naszym, pogodzić się bez zastrzeżeń z tezą prof. Lulka: kwestia jest, rzeczywiście, sporna.

Zapisy w księgach dotyczą zdarzeń dokonanych, efektywnych — jest to aksjomat. Za pomocą rku zysków i strat oraz bilansu, kupiec z całorocznych zdarzeń gospodarczych wyciąga i utrwala pewne wnioski na ostatni dzień roku. Oba wymienione rachunki, wypływające z zapisów całego okresu, jak zatoki z wód rozległych, zachowują swój zależny od tych zapisów charakter; *stworzenie, z racji i dla celów zamknięcia ksiąg, transakcji, która ewentualnie będzie zrealizowana w okresie przyszłym, czyli wprowadzenie do ksiąg zapisu ze zdarzenia późniejszego, byłoby sprzeczne z istotą oznaczonych rachunków.* Szacowanie do bilansu niektórych pozycyj majątkowych, bynajmniej, powyższej zasady nie przekreśla, jeżeli się zważy, że cena nabycia lub koszt wytworzenia są główną owego szacowania podstawą. Jest np., rzeczą ogólnie znaną, że w normalnych warunkach kupcy przyjmują do bilansu towar w cenie własnego kosztu; bardzo rzadko zresztą się zdarza, by ceny rynkowe, czyli koszt własny + zysk, były niższe od kosztu własnego. Tam, gdzie w grę wchodzi ażiotaż, a więc na papierach procentowych, akcjach i in. wartościowych, notowanych na giełdzie, albo też na monetach zagranicznych i dewizach, może zaistnieć poważniejsza różnica między ceną rynkową (giełdową) a kosztem nabycia. Jednakże, poddając wymienione wartości ocenie bilansowej, zastępując koszt własny kursem giełdowym, kupiec nie wchodzi w kontakt gospodarczy z wyimaginowanym partnerem, nie stwarza w księgach swoich nowego zdarzenia gospodarcze-

go, jak nie stwarza sobowtóra odbicie w lustrze. *Natomiast pozorna transakcja dyskontowa przy bilansowaniu weksli* musi wypaczyć zasadę efektywności.

W ręku posiadacza weksel jest dowodem wierzytelności; akceptant jest dłużnikiem z wekslu. Skoro przy sporządzeniu inwentarza wierzyciel ma poddać wartość weksli specjalnej ocenie, dokonanie tej samej czynności przez dłużnika jest konieczne celem sprowadzenia wartości wekslu do jednego poziomu (prof. Lulek nazywa to „ekonomiczną wartością wekslu“). Czy i jakie wspólne kryterium może być przez nich w tej mierze obrane?

Weksel *nie jest papierem wartościowym, nie ma oprocentowania stałego, nie jest notowany na giełdzie;* jest dokumentem o charakterze obiegowym, pokrywającym krótkoterminowe zobowiązanie. Jeżeli posiadacz zamierza i ma możność po dacie bilansu weksel zdyskontować, wartość wekslu będzie równa sumie nominalnej mniej koszty dyskonta. Wysokość tych kosztów zależna jest od tego, kto będzie kredytodawcą: osoba prywatna, bank prywatny, państwowy, czy emisyjny; ten, kto nie korzysta z kredytu w Banku Polskim, nierealnie oceniłby swoje weksle, stosując stopę procentową tej instytucji. Dalej, wartość wekslu będzie inna, jeżeli posiadacz zamierza i ma możność pokrycia nim swego zobowiązania otwartego, względnie użyć na zabezpieczenie otwartego kredytu bankowego; jeszcze inna — jeżeli przy otrzymaniu wekslu pobrał od dłużnika odsetki dyskontowe.

Sam fakt posiadania weksli w portfelu nie stanowi jeszcze o tym, że wartość ich jest mniejsza od nominalnej, ani też o *stopniu* zmniejszenia wartości. Posiadacz wekslu może go w ogóle nie puścić w ruch; „obieg wekslu rozpoczyna się od tego, że wystawca wręcza go remitentowi; ten może zatrzymać weksel aż do dnia płatności i odebrać sumę wekslową od trasata“ (Dr T. Lulek i A. Żabiński: „Nauka o wekslach“, str. 4). Przed puszczeniem ich w obieg są weksle wierzytelnością taką samą, jak każda inna bezsporna.

Nie jest weksel jedyną formą pokrycia długu — jest nią także czek albo skrypt dłużny, jak również nie jest jedyną formą dokumentu, nadającego się do transakcji kredytowej: warranty, konosamenty, listy przewozowe z zaliczeniem kolejowym lub bez — są także przedmiotem przedterminowego spieniężania. Ale *z uwagi na to, że samo poniesienie kosztów, jako też ich wysokość zależne są od realizacji transakcji kredytowej, uwarunkowanej całym szeregiem okoliczności natury czysto indywidualnej* — nie mogą takie dokumenty być i nie są przedmiotem oceny bilansowej, wobec czego reprezentowane przez nie wierzytelności przyjmowane są do bilansu w sumie książkowej.

Zdaniem naszym, tak samo postąpić należy z wekslami w portfelu.

Co się tyczy akceptów, to wystawca ma jedną jedyną troskę: zapłacić weksel w terminie. W jaki sposób oszacować tę troskę? Przez to, że jest płatne po dacie bilansu, zobowiązanie wekslowe, w żadnym razie nie staje się mniejsze. Dłużnik nie może rozumować w ten sposób, że gdyby on dziś, w dacie bilansu, wycofał swoje akcepty z obrotu, miałby na ich wykupienie wydać sumę, równą nominalnej minus odsetki od daty bilansu do daty płatności: po pierwsze, nie po to wysta-

wia się weksle, by je przed terminem wycofać; po wtóre sam charakter wekslu czyni go często nieuchwytnym przed terminem płatności; po trzecie, posiadacz, nie mając obowiązku zgodzić się na przedwczesne wykupienie, objawia wprost czułe przywiązanie do wekslu w tych rzadkich bardzo wypadkach, kiedy wystawca chce go wykupić przed terminem, zwłaszcza, gdy jest to związane ze zwrotem odsetek. Zresztą, kupiec, który na podstawie wyżej oznaczonego rozumowania dałby się nakłonić do zredukowania w bilansie swoich zobowiązań wekslowych, naraziłby się raczej na miano niebezpiecznego optymisty, niż przezornego gospodarza, który się troszczy o dokładne przedstawienie swego stanu majątkowego.

Szacowanie akceptów do bilansu wydaje nam się tym bardziej niedopuszczalne, że jest czystą abstrakcją, oderwaną od zwyczajów, rządzących życiem gospodarczym, i jest sprzeczne z tendencją, zalecaną przy ocenie bilansowej przedmiotów majątkowych przez naukę księgowości, tendencją o lekkim zabarwieniu pesymistycznym.

Nie sądzimy również, by obciążenie wyników roku następnego faktycznym kosztem dyskonta wekslu, otrzymanego a nie zdyskontowanego w roku poprzednim, poczytywane być mogło za naruszenie zasad księgowości. Rok gospodarczy jest pojęciem konwencjonalnym: cały szereg transakcyj jednego roku, nie oglądając się kalendarz, zahacza o rok następny. Przy bilansowaniu rocznym księgowość wprawdzie zmierza do wyniku najbardziej ścisłego i przenosi na rok następny to wszystko, co nie dotyczy roku poprzedniego, ciągłość jednak działalności przedsiębiorstwa sprawia, że ścisłość wyniku rocznego jest względna. Wierzytelność, w jednym okresie odpisana jako nieściągalna, w razie późniejszej rewindykacji wpłynie na wynik okresu późniejszego. Jeżeli w bilansie danego roku zdyskontujemy swoje rymesy, a w okresie następnym przetrzymamy je u siebie i w terminie płatności zainkasujemy, *suma w danym roku odpisana na straty z tytułu rzekomego dyskonta, będzie zyskiem roku przyszłego.*

Ci wszyscy autorzy, którzy w swoich pracach zalecają szacowanie weksli, nie uzasadniają, czemu właściwie tak należy postąpić, każąc domniemywać, że zwyczaj ten głęboko tkwi w życiu gospodarczym.

Przeczy temu rzeczywistość: kupcy nader rzadko oceniają do bilansu swoje weksle w portfelu, a o szacowaniu akceptów dotychczas jakoś nie słyszeliśmy. W każdym razie, bankom, dla których weksle to chleb powszedni, nie wolno ich oceniać—stoją temu na przeszkodzie instrukcje Ministerstwa Skarbu, oparte na art. 66 prawa bankowego. Stosownie do tych instrukcyj, „w miarę dyskontowania przez Bank Polski weksli, przyjętych pierwotnie, jako podkład na zabezpieczenie kredytu w rku bieżącym, weksle takie winny być wykazywane w kwotach nominalnych w pasywach (cytujemy za W. J. Szatensztejnem „Kodeks Handlowy obowiązujący w b. Kongresówce", str. 302); „w bilansie rocznym netto, oprócz kosztów handlowych okresu przyszłego, które w uwadze do bilansu należy wyszczególnić, nie mogą znajdować się żadne pozycje, noszące charakter wynikowy" (ibidem, str. 325).

Powyższe instrukcje, obowiązujące od lat wszystkie instytucje kredy owe Państwa, już same przez się tworzą zwyczaj.

Na zasadzie powyższej analizy zagadnienia, dochodzimy do wnio-

sku, że *dla oceny wartości bilansowej weksli wierzyciel i dłużnik nie mogą mieć wspólnego kryterium,* ileże odmienne są dla każdego z nich cele i skutki szacowania; że *ocena weksli w portfelu przed ich puszczeniem w obieg nie jest uzasadniona w braku obiektywnej i jednolitej normy szacunkowej, oszacowanie zaś akceptów — pozbawione jest jakiegokolwiek oparcia w rzeczywistości gospodarczej.* Zarówno pierwsze, jak i drugie wprowadza do bilansu moment *dowolności* i *warunkowości,* odbierając mu cechę prawdziwości.

KOMITET NAUKOWY ZWIĄZKU KSIĘGOWYCH W POLSCE O PIŚMIE IZBY SKARBOWEJ W ŁODZ W SPRAWIE KSIĘGOWOŚCI

W numerze 15 naszego czasopisma za rb. ogłosiliśmy treść pisma Izby Skarbowej w Łodzi. które ta Izba rozesłała do zarządów osób prawnych swego okręgu. Pismo to porusza i rozstrzyga niektóre zagadnienia w przedmiocie księgowości.

Komitet Naukowy przy Zarządzie Głównym Związku Księgowych w Polsce postanowił ustosunkować się do treści tego pisma i wystąpić w tej sprawie do Ministerstwa Skarbu.

Wyłoniona przez Komitet podkomisja w składzie pp. Żarnowskiego, Sztridlera i Iwaszczenki, po szczegółowym rozważeniu wspomnianego pisma przedstawiła Komitetowi Naukowemu następujące swoje uwagi:

„a) W p. 1-ym wspomnianego okólnika Izba Skarbowa w Łodzi wypowiada pogląd, że *zawarcie kontraktu na zakup bawełny,* powodując powstanie praw i obowiązków, jest zdarzeniem gospodarczym i czynnością handlową i dlatego powinno podlegać zaksięgowaniu.

Pogląd ten jest mylny. Oczywista rzecz, że zawarcie każdej umowy (kontraktu) przez kupca powoduje powstanie praw i obowiązków i jest czynnością handlową; lecz z tego bynajmniej nie wynika, że sam fakt zawarcia przez kupca umowy podlega zaksięgowaniu. Żeby to uwidocznić, wystarczy przytoczyć zawarcie przez kupca umów służbowych, najmu, dzierżawy, oferty itp. Umowy te, jak każdy rozumie, nie mogą być księgowane.

Stosownie do zasad od dawna ustalonych w rachunkowości kupieckiej, zaksięgowaniu podlegają tylko rzeczywiście dokonane zmiany w stanie majątkowym. Stosownie do tych zasad, przy zakupie bawełny należy księgować *albo faktyczne otrzymanie bawełny, albo otrzymanie dokumentu,* stwierdzającego wysłanie lub postawienie bawełny do dyspozycji i na ryzyko kupującego, o ile ten ostatni sposób był przewidziany w umowie (art. 294, 304 i in. Kod. Zobow.).

Do tego należy dodać, że ani ustawy skarbowe, ani rozporządze-

nia Ministerstwa Skarbu, ani orzecznictwo nigdy nie wymagały księgowania faktu zawarcia umów.

Przez zawarcie umowy w przedmiocie dostawy towaru—w szczególności — umowy giełdowej stwierdzonej kartą maklerską, nie następuje na razie żadna zmiana składników majątkowych przedsiębiorstwa. Wpisaniu do ksiąg podlegają dopiero te czynności handlowe, które w wykonaniu zawartej umowy zostały podjęte (wyrok NTA. z 19.7. 1938, l. rej. 3629/36).

Z uzasadnienia: „W myśl zasad buchalterii kupiec zapisuje do ksiąg te czynności handlowe, na skutek których następuje zmiana składników majątkowych jego przedsiębiorstwa. Przez zawarcie zaś umowy w przedmiocie dostawy towaru nie następuje na razie żadna zmiana składników majątkowych przedsiębiorstwa. Wpisaniu do ksiąg ulegają więc dopiero czynności handlowe, które w wykonaniu zawartej umowy zostaną podjęte“ (ob. OBP, 1938, str. 799 i n.),

b) w p. 2-im okólnika Izba skarbowa w Łodzi, powołując się na art. 54 Kodeksu Handlowego ustala wymóg prowadzenia kontroli ilościowej produkcji i sprzedaży towarów w taki sposób, ażeby kontrola ta obejmowała *ruch surowców, półfabrykatów i towarów w poszczególnych fazach produkcji jednego rodzaju jednostki miary na inną, np. kilogramów na metry — okoliczność ta musiałaby znaleźć swój wyraz „przez odpowiedni zapis”.*

Tego rodzaju wymóg, chociaż w teorii możliwy do wykonania, w praktyce w większości przedsiębiorstw nie dawałby żadnych korzyści, powodując zbędne wydatki. Dlatego też ani nauka księgowości, ani Kodeks Handlowy, ani orzecznictwo nie stawiają tego rodzajów wymogów.

W konkluzji należy stwierdzić, że wymagania Izby Skarbowej w Łodzi, które znalazły swój wyraz w p. p. 1 i 2 cytowanego okólnika, oparte są na dowolnym interpretowaniu ustaw i w zasadzie nie mogą być przyjęte do wykonania.

Powstaje jednocześnie jeszcze inna kwestia — o charakterze formalnym.

Otóż należy stwierdzić, że ani ordynacja podatkowa, ani rozporządzenia i okólniki Ministerstwa Skarbu, ani ustawy skarbowe nie nadają Izbom Skarbowym prawa do ustalania zasad i postulatów w dziedzinie księgowości. Jest rzeczą zrozumiałą, że jeżeliby każda z Izb zaczęła wydawać wskazówki i ustalać zasady w dziedzinie księgowości, to spowodowałoby to nieuchronnie wielki chaos w dziedzinie księgowości i ogromne trudności dla płatników. Dlatego też należało by pozostawić ustalenie zasad w dziedzinie księgowości organom więcej w tej dziedzinie miarodajnym, czyli, odpowiednim organizacjom zawodowym i naukowym“.

*Komitet Naukowy stanął na stanowisku, zajętym przez podkomisję *).*

---

*) „Czasopismo Księgowych w Polsce”, lipiec—sierpień 1939, nr nr 7—8, str 239 i n.

ORZECZNICTWO W PRZEDMIOCIE KSIĘGOWOŚCI

153.

WYMAZYWANIE TREŚCI.

Samo naruszenie zakazu wymazywania pierwotnej treści wpisów w księgach handlowych jest wystarczającym powodem uznania ksiąg za nieprawidłowe. Okoliczności, co było powodem wymazania pierwotnych wpisów i czy nowe wpisy odpowiadają prawdzie materialnej, nie mają wpływu na ocenę prawidłowości.

NTA, 7 września 1938, I. rej. 1309/37.

Z uzasadnienia: Spór toczy się o prawidłowość ksiąg handlowych a w związku z tym o zastosowanie 0,5% i 0,74% stawek podatkowych, przysługujących w myśl art. 7 lit. A p. 1 a) i art. 7 lit. B p. 1 ustawy o podatku przemysłowym (poz. 716/34 Dz. Ust.) płatnikom prowadzącym prawidłowe księgi handlowe. Jak wynika z motywów zaskarżonej decyzji, powodem uznania ksiąg za nieprawidłowe było *stwierdzenie radyrowań gumą atramentową wpisów w księgach głównych pomocniczych.* Skarżąca nie kwestionuje tej okoliczności faktycznej i przyznaje, że niewłaściwe przerabianie zapisów do ksiąg stanowi usterkę formalną w rozumieniu zwyczajów buchalteryjnych, sądzi jednakowoż, że nie każda usterka formalna musi powodować odrzucenie ksiąg handlowych. W szczególności, o ile chodzi o przerabianie wpisów do ksiąg, mogłoby ono uzasadniać odrzucenie ksiąg, gdyby stwierdzone było, że przerabianie miało na celu ukrycie pierwotnej treści materialnej wpisu, nie zaś sprostowanie omyłki. Skoro więc skarżąca firma przedstawiła w odwołaniu dowody, że pierwotne wpisy były omyłkowe a nowe odpowiadają prawdzie materialnej, co potwierdza protokół ponownego badania ksiąg ustalający, że w przeważającej ilości wypadków, w których miały miejsce radyrowania, dowody księgowania i wpisy tych samych pozycji do innych ksiąg nie zostały zmienione — zdaniem skarżącej, powinna była instancja odwoławcza rozpoznać zarzuty odwołania i wynik ponownego badania ksiąg, a nie ograniczać się do czysto formalnego ujęcia kwestii.

NTA nie uznał zarzutu skargi za trafny. Obowiązujący od dnia 1 lipca 1934 kodeks handlowy (poz. 502/34 Dz. Ust.) stanowi w powołanym przez władzę pozwaną w motywach zaskarżonego orzeczenia art. 55 § 4, zamieszczonym w dziale V pod napisem „rachunkowość kupiecka", że nie wolno treści pierwotnej wymazywać lub w inny sposób czynić nieczytelną; poprawki powinny być dokonywane w taki sposób, aby tekst pierwotny można było odczytać. *Jest to przepis obligatoryjny, już więc samo naruszenie jego było wystarczającym powodem uznania ksiąg firmy za nieprawidłowe, i władza pozwana nie miała w tym stanie rzeczy obowiązku ani potrzeby zajmowania się kwestią, co było powodem wymazania pierwotnych wpisów i czy nowe wpisy odpowiadają prawdzie materialnej;* okoliczności te bowiem wobec kategorycznego brzmienia przepisu kodeksu handlowego, zakazującego wymazywanie pierwotnej treści wpisów, nie mogły mieć wpływu na ocenę prawidłowości ksiąg. Zresztą obowiązujący do 1 lipca 1934 kodeks handlowy austr. również stanowił w art. 32 ust. 3, że „nie wolno pierwotnej osnowy wpisu przez wymazanie lub w inny sposób czynić nieczytelną, nie wolno niczego wyskrobać, ani też czynić takich zmian, które ze względu na swą jakość nasuwają wątpliwości, czy je poczyniono w chwili pierwotnego wpisu, czy też dopiero później".

Z powyższych powodów NTA orzekł oddalenie skargi, jako nieuzasadnion

ORZECZNICTWO W SPRAWACH UMÓW O PRACĘ I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

81.

PRACOWNIK UMYSŁOWY

Portier hotelowy nie jest pracownikiem umysłowym i nie podlega ubezpieczeniu w tym charakterze.

SN, 13 lutego 1939, CII 1675/38, PUS, 1939, poz. 96,

Z uzasadnienia: Zarzut błędnej wykładni prawa jest uzasadniony.

Ustalono, że mąż powódki był u pozwanej portierem dziennym w hotelu „pod R." w Krakowie.

Ustalone zajęcia umowne męża powódki wykazują, że przez cały dzień miał on być w holu hotelowym i przybyłemu gościowi wskazać pokój, oznajmić taryfową cenę i dać klucze, a przy odjeździe pobrać należność i klucze odebrać, poza tym zaś wykonywać zlecenia gości.

Nie były to zatem funkcje administracji i nadzoru hotelu, jako przedsiębiorstwa i ustalono, że hotelem zarządzał dyrektor, któremu mąż powódki podlegał. Powódka nie podała też żadnej agendy wskazującej, że mąż jej uczestniczył w administracji lub w nadzorze przedsiębiorstwa hotelu.

Służba hotelowa ma, jak wiadomo, sprzątać pokoje i usługiwać gościom. Nadzór męża powódki nad służbą nie był więc technicznym kierownictwem pracą w zakładzie pracy, ani też mąż powódki nie był majstrem i z tytułu nadzoru nad służbą nie można go zaliczyć do pracowników umysłowych z art. 2/1 rozp. prac. um.

Wiadomo też, że kartę meldunkową gość hotelowy wypełnia sam. Odbiór karty od gościa, zapisanie nazwiska gościa i numeru pokoju w podręcznej księdze hotelu czy policyjnej, zsumowanie kwot, pobranych od gości i oddanie spisu wraz z pieniędzmi dyrektorowi hotelu są funkcją uboczną istotnej pracy umownej portiera, jaką było oddanie pokoju gościowi i odebranie przy odjeździe wraz z należnością za pokój. Takie zapiski i notatki zachodzą jako szczegóły dodatkowe przy wielu pracach fizycznych, nie zmieniając ich na umysłowe.

To samo odnosi się do obliczenia i pobrania należności taryfowej za pokój, doliczenia procentu na służbę i na podatek, także do obniżenia ceny za pokój, gdyż wszystkie te zajęcia nie wykazują, by mąż powódki podjął się czynności rachunkowych czy kasowych, jako istotnej pracy umownej, poza tym zaś wypadkiem rachunki i zdanie sprawy z pobranej gotówki są w wielu działach pracy fizycznej, nie zmieniając jej charakteru. Sprzedawcy i ekspedienci obliczają za towar nieraz znaczne kwoty, a jednak ustawa zalicza ich do pracowników umysłowych jeno pod warunkiem wykształcenia.

Odpowiedzialność za gości, którzy nie zapłaciwszy, uciekli z hotelu, nie stoi w związku z podziałem pracy na umysłową i fizyczną, gdyż także robotnicy mogą umownie odpowiadać za zaniedbanie zleconego im dozoru. To samo tyczy też odpowiedzialności za depozyty.

Ustalono, że mąż powódki odnosił gościom pakunki, powódka przyznała, że z 15% dodatku na służbę, pobieranego przez hotel od gości, mąż jej dostawał miesięcznie 30 do 40 zł, oraz przyznała w pozwie, że mąż jej jako portier, dostawał pieniądze wprost od gości (napiwki). Szczegóły te wykazują, że mąż powódki pełnił posługi osobiste, wykluczające go, jako portiera, z rzędu pracow-

ników umysłowych (tezy komisji międzydepart.).

Powódka nie wykazała przeto, by mąż jej pełnił prace umysłowe z art. 2 rozp. prac. um., lub prócz funkcji portiera pełnił faktycznie i przeważnie czynności kierownika hotelu, jak to twierdziła w pozwie.

KSIĄŻKI NADESŁANE

Józef Bronisław Marszałek. Księgowość nowoczesna. Metody — Odmiany — Racjonalizacja. 1939. Wydawnictwo Związku Księgowych w Polsce. Cena 6 zł.

Wobec ubóstwa literatury fachowej i wzrastającego zainteresowania dla nowoczesnych metod księgowości Autor zdecydował się na książkowe wydanie swoich artykułów na temat nowoczesnej księgowości. „Zgłębiając te podstawowe koncepcje, które posłużyły za punkty wyjściowe dla kształtowania całego mnóstwa pochodnych odmian, przedstawiam we własnym świetle i ujęciu szereg takich pomysłów i zabiegów, które w literaturze są przeważnie pomijane lub co najwyżej zauważone bez żadnych komentarzy, pomimo, że zarówno ze względów organizacyjnych jak i z uwagi na późniejsze powtarzanie ich w naśladowanych odmianach, stanowią interesujący przedmiot rozważań i badań porównawczych" — tak przedstawia sam Autor we wstępie wytknięte sobie zadanie.

Autor omawia „szachownicę" bilansową i metody typu Rossiego, metodę przebitkową Schiemera i odmiany pochodne, metodę przebitkową Rufa, metody i odmiany powielające, metodę wyświetlania, nowoczesne metody w świetle krytyki i obrony, uzmysławiając czytelnikowi swoje poglądy szeregiem wykresów, schematów i tablic.

W chwili obecnej, gdy coraz więcej przedsiębiorstw szuka nowych metod organizacji, praca p. Marszałka staje się cennym przewodnikiem.

KALENDARZ PODATKOWY

W sierpniu 1939 r. płatne są następujące podatki:

Do 5 sierpnia 1939 r. — podatek od energii elektrycznej pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16 do 31 lipca 1939.

Do 7 sierpnia 1939 r. — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w lipcu 1939 r.

Do 15 sierpnia 1939 r. — zaliczka na podatek obrotowy w wysokości odpowiadającej podatkowi przypadającemu za II kwartał 1939, lecz co najmniej w wysokości 1/5 podatku wymierzonego od obrotu za rok 1938—przez płatników nie będących kupcami rejestrowymi i nieprowadzących prawidłowych ksiąg (po potrąceniu 1/4 ceny zasadniczej świadectwa przemysłowego na 1939 r. wraz z 15% dodatkiem).

Do 20 sierpnia 1939 r. — podatek od energii elektrycznej pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni sierpnia 1939 r.

Do 25 sierpnia 1939 r. — zaliczka miesięczna na podatek obrotowy w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w miesiącu lipcu 1939 przez płatników będących kupcami rejestrowymi i pozostałych płatników prowadzących prawidłowe księgi handlowe (po potrąceniu 1/10 ceny zasadniczej świadectwa przemysłowego na r. 1939 wraz z 15% dodatkiem).

Nadto płatne są zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminami płatności w sierpniu 1939 r., oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w sierpniu 1939 r.

KRONIKA PODATKOWA

Ujawnianie nazwisk odbiorców w księgach.

Władze skarbowe zwróciły ostatnio uwagę samorządu gospodarczego na fakt, że firmy przemysłowe i handlowe nie zasze ujawniają swych dostawców i odbiorców w księgach handlowych. Łączy się to z faktem, że w grę wchodzą traksakcje posiadające charakter gotówkowy. Nadto zdarza się, że firmom znane jest nawet nazwisko kontrahenta, nie ujawniają one jednak nazwiska jego w księgach, gdyż odbiorcy uzależniają zakup od nieujawnienia ich osoby i podkreślają, że w razie odmowy udadzą się do firmy konkurencyjnej.

W sprawie powyższej Izba Przem.-Handlowa w Łodzi od dłuższego już czasu prowadzi akcję, mającą na celu zlikwidowania praktyk, które ułatwiają działalność zarobkową w warunkach anonimowych. W związku z tym Izba w niedawnym czasie rozpatrzyła w sposób wstępny, w jakiej mierze można by połączyć fakt zawierania gotówkowych transakcji z ujawnianiem nazwisk w granicach uwarunkowanych faktycznymi możliwościami. Analiza wstępna zagadnienia wykazała, że zarówno dla oceny sytuacji, jak też powzięcia decyzji w sprawie środków zaradczych nieodzowne jest pozyskanie danych cyfrowych ujawniających procentowo, w jakim stopniu ostatnio wzrosły rozmiary transakcji gotówkowych dokonywanych bez ujawnienia nazwisk kontrahentów oraz w jakich działach i fazach obrotu (półfabrykaty, towary gotowe) zjawisko anonimowego księgowania transakcji wykazujc nadmierne nasilenie. Jak słychać, obecnie trwają prace nad opracowaniem wspomnianych materiałów, przy czym oczekiwać należy przystąpienia do opracowania środków, które unormują sprawę w sposób właściwy.

(Codzienna Gazeta Handlowa).

PORADNIA

435. *A. I. W.*

Umowa o pracę nie może być przez pracodawcę wypowiedziana ani rozwiązana **z powodu powołania do odbycia zasadniczej służby wojskowej,** jako też w okresie między powołaniem a odbyciem tej służby — **jeżeli stosunek najmu pracy w chwili powołania trwał nieprzerwanie co najmniej 6 miesięcy** (art. 134 ust. 1 ustawy z d. 9.4.1938 r., DURP. 1938, poz. 220). Art. 135 tejże ustawy przewiduje niektóre **wyjątki od powyższej zasady,** jeżeli np. umowa o pracę ulega — w okresie między powołaniem, a odbyciem służby wojskowej — rozwiązaniu wskutek upływu terminu, na który została zawarta; jeżeli zakład pracy lub oddział, do którego pracownik powraca, już nie istnieje lub zmienił całkowicie technikę produkcji, przez co te rodzaje pracy, do których dany pracownik był używany, nie są już wykonywane; jeżeli pracownik w czasie służby wojskowej był sądownie karany za przestępstwo z chęci zysku lub na karę ponad 3 miesiące pozbawienia wolności itp.

436. *Pil., Łódź.*

1. **Niezaksięgowanie transakcji** jest poważnym uchybieniem. Jeżeli jednak jest to jedyne uchybienie, **gdy zwłaszcza dotyczy wartości stosunkowo znikomej,** odrzucenie ksiąg **wyłącznie** z powodu powyższego opuszczenia nie byłoby, naszym zdaniem, usprawiedliwione, pod warunkiem prawidłowego sprostowania opuszczenia — chociażby sprostowanie nastąpiło już po ujawnieniu go przez władzę skarbową. **Judykatura NTA w tej materii, o ile chodzi o prostowanie dopiero w postępowaniu odwoławczym,** nie jest przychylna dla płatnika. Ob. artykuł w OBP, 1938, str, 649 i n. Należy w każdym razie dokonać sprostowania zamknięcia rachunkowego wg zasad, przyjętych w księgowości (OBP, 1939, str. 483, odp. 411).

2. **Polecenie rzemieślnikowi wykonania szeregu drobnych reparacji, chociażby nawet cena poszczególnych robót była z góry ustalona,** nie usprawiedliwia uznania go z chwilą zawarcia umowy za łączną cenę robót (w ciężar rku Kosztów Handlowych), podobnie jak samo zamówienie towaru nie uzasadnia księgowania zakupu. Postąpili tedy P.P. prawidłowo, obciążając rk kosztów handlowych **w miarę wykonania napraw** i uiszczania zapłaty za nie (zapłata następowała od razu).

437. *A. W.*

1. Ob. § 20 Rozp. Wyk. do ustawy o pod. obrot. (OBP, 1939, nr 23, str. 386). **Od podatku obrotowego jest obecnie wolny wywóz za granice celne Państwa wszelkich towarów** (surowców, półwyrobów i wyrobów gotowych).

2. Jest to zagadnienie, związane z techniką produkcji, które rozstrzygnąć może tylko biegły.

3. **Zaksięgowanie aktywów i pasywów, wniesionych przez nowowstępującego spólnika,** powinno być udokumentowane. Nie jest jednak konieczne, aby sama umowa spółki zawierała ich wyszczególnienie. Wystarczy np. dodatkowy protokół, podpisany przez spólników.

438. *Bydgoszcz.*

„Opust sanacyjny" powinien być zaksięgowany od razu po zatwierdzeniu układu przez sąd, nie zaś dopiero po zapłaceniu pozostałej części długów. **Możliwość uchylenia układu** w razie niezapłacenia przewidzianych w nim rat jest dla księgowości bez znaczenia.

Wg treści układu wierzytelności są bowiem uważane za zmniejszone z chwilą zatwierdzenia, nie zaś dopiero z chwilą jego całkowitego wykonania. Uchylenie układu jest ewentualną zaszłością pó-

źniejszą, która uzasadniać będzie nowe wpisy.

Tak samo np. nie można odraczać księgowania zakupu towaru do chwili uiszczenia należności, choćby umowa przewidywała, że uchybienie terminu zapłaty unieważnia umowę i powoduje automatycznie odzyskanie prawa własności przez sprzedawcę.

439. *Katusz.*

1. **Przyznaje Pan swoim odbiorcom takie same bonifikaty, jakie otrzymuje Pan od swoich dostawców.** Nie wynika stąd, oczywiście, że bonifikatę przyznaje bezpośrednio dostawca Pańskiemu odbiorcy. **Słusznie tedy uznał rewident, że nie wolno było za sumę bonifikaty obciążyć rku dostawcy na dobro odbiorcy.** Należało natomiast za otrzymaną przez Pana bonifikatę obciążyć rk dostawcy na dobro rku wynikowego (rk Zakupu lub tp.), a następnie uznać konto odbiorcy w ciężar odnośnego rku wynikowego.

2. **To samo dotyczy wydatków, wyłożonych przez dostawców (lub innych wierzycieli) na rachunek Pańskich odbiorców (lub innych dłużników) z Pańskiego polecenia.** Jeżeli np. **dostawca dostarcza towar bezpośrednio Pańskiemu odbiorcy, pokrywając koszty przewozu, które zwraca odbiorca,** należy: 1) uznać dostawcę w ciężar rku o nazwie np. „Wyłożone za odbiorców koszty przewozu", następnie zaś 2) obciążyć odbiorcę na dobro tego samego rachunku. Nieprawidłowe jest natomiast w tym przypadku księgowanie: Wn Odbiorcy, Ma Dostawcy. **Jest bez znaczenia, że stosowana przez Pana metoda nie prowadzi do uszczuplenia ani dochodu, ani obrotu podatkowego** (w szczególności wyłożone za odbiorcę koszty przewozu nie stanowią części obrotu), względnie powoduje nawet nieuzasadnione powiększenie obrotu podatkowego (przyznane odbiorcom bonifikaty podlegają pod pewnymi warunkami wyłączeniu z obrotu, co jest niemożliwe przy księgowaniu, o którym mowa w p. 1). **„Prawidła buchalteryjne bowiem nie mogą się zadowolić „skróconą" osnową zjawisk gospodarczych,** lecz przeciwnie wymagają pełnego ujawnienia wszelkich samodzielnych a dla przedsiębiorstwa istotnych zdarzeń..." (NTA wyrok z 27.I.1939 r., l. rej. 1490/36, OBP, 1939, str. 328).

440. *M. Rudnik.*

1. **Kradzież towarów i materiałów przywłaszczonych przez chałupników księgował Pan prawidłowo** (1. Wn rk Skradzionych Towarów itd., Ma rk Towarów, 2. Wn rk Strat i Zysków, Ma rk Skradzionych Towarów itd.).

2. **Księgowość powinna być w zasadzie oparta na dokumentach zewnętrznych,** chyba że otrzymanie ich nie jest możliwe. Toteż **listy zarobków chałupników powinny być w zasadzie przez nich podpisywane** (co tym listom nadaje charakter dokumentów „zewnętrznych").

3. Wobec tego, **że synowie właściciela przedsiębiorstwa nie wnieśli kapitału (wkładu),** nie można ich traktować jako spólników cichych (por. OBP, 1939, str. 377, odpow. nr 350 pkt 2). Należy jednak stanąć na stanowisku, że **nie zachodzi również stosunek pracy najemnej,** a to w braku momentu zależności, tę umowę charakteryzującego. W takim przypadku synowie są wolni od ubezpieczenia w zakresie ustawy o ubezpieczeniu społecznym, z wyjątkiem ubezpieczenia od wypadków, a mianowicie są oni wolni od ubezpieczenia: 1) na wypadek choroby i 2) niezdolności do pracy lub śmierci, niewywołanych wypadkiem w zatrudnieniu lub chorobą zawodową (art. 3 ust. 3 pkt 2 ustawy o ubezp. społ.). Brak stosunku najmu pracy zwalnia również od ubezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia (art. 1 ustawy z 18.7.1924 r., DURP, 1932, poz. 555)

O ile synowie, o których mowa, spełniają funkcje pracowników umy-

słowych, sprawa przedstawia się nieco inaczej. Ubezpieczeniu w zakresie rozp. o ubezp. prac. umysłowych (na wypadek braku pracy, niezdolności do wykonywania zawodu, na starość i na wypadek śmierci) podlegają ci wszyscy, którzy są **zatrudnieni** u innych osób, przy czym pojęcie zatrudnienia pokrywa się w zasadzie z pojęciem pracy najemnej (por. wyrok NTA z 4.6.1937 r., l. rej. 3835/35 i 3838/35 OBP, 1937, str. 580). O ile synowie żyją z pracodawcą we wspólnym gospodarstwie domowym, mogą oni zresztą żądać w każdym razie — choćby nawet w zasadzie zachodził obowiązek ubezpieczenia — zwolnienia od tego obowiązku (art. 6 p. 7 Rozp. o ubezp. pr. um.).

441. *Księgowy B. L.*

1. W myśl art. 538 Kodeksu Handlowego **przy umowie rachunku bieżącego** „od ustalonej przy rozliczeniu nadwyżki należą się odsetki także w tym przypadku, gdy w nadwyżce policzone już były odsetki od poszczególnych pozycji". Strony mogą się skutecznie umówić, że od odsetek, mieszczących się w nadwyżce, nie mają być liczone odsetki, a to nie zmienia istoty rachunku bieżącego (Allerhand, Komentarz, art. 538 uw. 3).

2. **Za obrót podatkowy w instytucjach bankowych, wynikający z operacji papierami wartościowymi, uważa się nadwyżkę uzyskaną przy sprzedaży.** Wahania kursowe nie tworzą obrotu, a przeto zbędne jest comiesięczne bilansowanie tych papierów (zob. § 39 ust. 2 rozp. wyk. do ustawy o pod. obrot. oraz art. adw. Webera w OBP, 1939, nr 28).

3. **Dywidenda, wypłacona od akcji Banku Polskiego,** była wolna od podatku dochodowego do dnia 31 grudnia 1937 na podstawie art. 77 Statutu Banku Polskiego (DURP, 1936 poz. 455, tekst jednolity). Poczynając **od roku pod. 1938 dywidenda od wszelkich akcji j st wolna od podatku dochodowego** w myśl ustawy z d. 9.4.1938 r. (DURP, 1938, poz. 226). Przytoczone przepisy nie czynią różnicy ze względu na osobę, będącą posiadaczem akcji.

Również **przepisy o zwolnieniu od podatku przychodów z obligacji pożyczek państwowych** nie czynią różnicy między bankierem a innym posiadaczem obligacji (co do 6% Pożyczki Narodowej — ob. art. 8 ustawy z d. 5.9.1933, DURP, 1933, poz. 503; co do 4% Pożyczki Konsolidacyjnaj, ob. art. 10 ustawy z d. 14.1.1936, DURP, poz. 10; ob też art. 5 ustawy z d. 26.3.1935, o 3% Prem. Pożyczce Inwestycyjnej, DURP, 1935, poz. 122 i art. 6 ustawy z d. 7.4. 1937 o $4^1/_2$% Państw. Pożyczce Wewnętrznej, DURP, 1937, poz. 207).

4. Wg okólnika Min. Skarbu z dnia 12.1.1933, LDV 56579/2/32, o ile chodzi o osoby fizyczne **„upoważnia się Izby Skarbowe do umarzania im podatku, przypadającego od świadczeń na rzecz zwalczania bezrobocia.** Umorzenie powyższe może mieć miejsce **tylko co do płatników prowadzących prawidłowe księgi handlowe, wzgl. księgi gospodarcze** i to na ich prośbę, pod warunkiem jednak, że świadczenia na rzecz zwalczania bezrobocia zostały uwidocznione w księgach i miały wpływ na wysokość dochodu, ustalonego dla wymiaru podatku dochodowego za dany rok gospodarczy". Okólnik ten obowiązuje dotychczas i stosuje się również do akcji pomocy zimowej (ob. OBP, 1938, str. 74). Złożenie podania nie jest ograniczone terminem i może nastąpić również po uprawomocnieniu się wymiaru. — **O ile chodzi o osoby prawne,** to w myśl okólników z d. 5.10.1931, LDV 5027/2/31 i z d. 12.1.1933, LDV 56579/2/32 — wszelkie wydatki poniesione na zwalczanie bezrobocia są traktowane jako potrącalne koszty.

442. *W. Z. Łuck.,*

W myśl art. 3 ustawy z d. 2.7.1932 r. **o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość Pań-**

stwa Polskiego (DURP, 1937, poz. 464), każdy zakład pracy ma obowiązek zatrudnić na każdych 33 pracowników conajmniej jednego uczestnika walk o niepodległość. Zgodnie z § 5 rozp. wyk. (DURP, 1938. poz. 27) za podstawę obliczenia liczby mających być przez dany zakład zatrudnionych uczestników walk decyduje **ogólna liczba** pracowników (zarówno fizycznych jak i umysłowych). Zgodnie z § 6 tegoż rozp. wyk. należy na każdych 33 pracowników umysłowych przyjąć co najmniej jednego pracownika umysłowego, a na każdych 33 pracowników fizycznych — co najmniej jednego pracownika fizycznego spośród uczestników walk o niepodległość. Ponieważ zatrudnia Pan 7 pracowników umysłowych, 28 pracowników fizycznych i 6 pracownic fizycznych, czyli ogółem 34 pracowników fizycznych (podział wg płci jest tu bez znaczenia), jest jest Pan obowiązany zatrudnić jednego pracownika fizycznego w myśl przepisów powyższej ustawy.

Jeżeli w dniu 6 sierpnia 1937 r. (data wejścia w życie ustawy) zatrudniał Pan więcej uczestników walk o niepodległość, liczba ich nie może być zmniejszona aż do dnia 6 sierpnia 1942 r. (art. 3 ust. 4).

Ma Pan również obowiązek zatrudnienia jednego inwalidy, albo jednej wdowy po poległym, zmarłym lub zaginionym w związku przyczynowym ze służbą wojskową lub po inwalidzie, a to w myśl art. 59 ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim w brzmieniu noweli z d. 31 marca 1938 r. (DURP, 1938, poz. 192), gdyż zatrudnia Pan więcej niż 33 pracowników.

443. *B. D. Polesie.*

Maszynę, figurującą na rku Ruchomości z wartością pierwotną 300 zł, w całości zamortyzowaną, sprzedał Pan za 200 zł. Jak należy transakcję tę zapisać.

Księgowanie jest następujące: 1) Wn Kasa, Ma Ruchomości 200 zł za sprzedaną maszynę; 2) Wn Fundusz Amortyzacyjny, Ma Ruchomości 300 zł za przeniesienie sumy amortyzacji maszyny i 3) Wn Ruchomości, Ma Straty i Zyski 200 zł za zysk ze sprzedaży maszyny. Zysk ten u kupca jednoosobowego lub spółki jawnej podlega wyłączeniu z podstawy opodatkowania (art. 7 ustawy o pod. doch.)

444. *Księgowy 222.*

1. **Prawo nie zakreśla terminu, w ciągu którego zleceniodawca obowiązany jest sprawdzić rachunek, wystawiony przez przedsiębiorstwo budowlane.** Jest oczywiste, że powinno to nastąpić bez nieuzasadnionej zwłoki.

2. Księgowanie nastąpiło w sposób nieprawidłowy. Skreślenie przez zleceniodawcę jednej pozycji z ogólnego rachunku za budowę nastąpiło w sposób stanowczy, skoro na tę pozycję został wystawiony przez Pana osobny rachunek, który już nawet został przez zleceniodawcę zapłacony. Tymczasem Pan nie księgował ani zmniejszenia ogólnego rachunku o wspomnianą kwotę, ani też wystawienia nowego rachunku. Niemożność uzyskania dowodu zewnętrznego na pierwszą z tych zaszłości nie usprawiedliwia Pana, ponieważ w takim przypadku należy stworzyć dokument wewnętrzny, co zresztą Pan uczynił, wystawiając nowy rachunek. Ten ostatni jest nie tylko dostatecznym dowodem dla zaksięgowania objętej nim sumy, lecz zarazem uzasadnia wystornowanie odnośnej pozycji, skreślonej przez zleceniodawcę z ogólnego rachunku.

445. *B. H. I. Uzupełnienie odp. 430.*

Wyrażony w odp. 430 pogląd, że suma wypłacana pracownikowi tytułem pokrycia kosztów, związanych z wykonywaniem obowiązków służbowych, nie powinna być brana pod uwagę przy ustaleniu podstawy wymiaru podatku dochodowego lub składki na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych — jest słuszny z następującym zastrzeżeniem: **wynagro-**

dzenie przyznane przez pracodawcę pracownikowi na pokrycie kosztów przejazdu od miejsca stałego zamieszkiwania do miejsca pracy, nie podlega wyłączeniu—w myśl wyroków NTA z d. 5.2.1937, l. rej. 8883/33 i z d. 9.10.1931, l. rej. 2625/30 (to swoje stanowisko uzasapnia NTA tym, że **przez koszty służbowe podlegające wyłączeniu z podstawy wymiaru rozumieć należy „wyłącznie wydatki, poniesione w bezpośrednim związku z pełnieniem służby, tzn. z wykonywaniem obowiązków służbowych"**, OPA. 1938) Jakkolwiek z tym poglądem nie zgadzamy się, notujemy go jako miarodajny — aż do chwili zmiany judykatury.

Skorowidz rzeczowy

Inwalidzki — zadtrudnienie — **P** *) 534 **).

Księgowość — Komitet Naukowy Związku Księgowych w Polsce o piśmie Izby Sk. w Łodzi w sprawie księgowości — 525; — księgowanie aktywów i pasywów wniesionych przez nowowstępującego spólnika — **P** 531; — księgowanie kradzieży towarów — **P** 532; — księgowanie sprzedaży maszyny całkowicie zamortyzowanej — **P** 534; — księgowanie układu — **P** 531; — listy zarobków chałupników — podpisywanie — **P** 532; — nazwisk odbiorców ujawnienie — 530; — opuszczenie wpisu — **P** 531; — „skracanie" księgowania — **P** 532; — treści wymazywanie — **O** *) 527; — wartość weksli w bilansie rocznym — 521; — weksli szacowanie do bilansu — 521.

---

*) O—oznacza: dział „Orzecznictwo", Ok—dział „Okólniki", P—dział „Poradnia"

**) Liczby oznaczają stronice.

Podatek dochodowy — od uposażeń — koszty przejazdu od miejsca stałego zamieszkania do miejsca pracy—P 534;—wydatki na zwalczanie bezrobocia — P 533; —zwolnienie od podatku dochodu z obligacyj pożyczek państwowych — P 533.

Podatek obrotowy — obrót instytucyj bankowych — P 533.

Rachunek bieżący — odsetki — P 533.

Ubezpieczenie społeczne — pracownik umysłowy — portier hotelowy — O 528; — synowie właściciela — P 532.

Uczestnicy walk o niepodległość — zatrudnienie — P 533.

Umowa o pracę — powołanie do zasadniczej służby wojskowej — P 531.

Wydawca: Księgarnia Prawnicza. Warszawa, Senatorska 8.

Redakcja: Warszawa, Zielna 12 m. 7. tel. 245-31

Administracja: Warszawa, Senatorska 8, tel. 516-50

Konto P. K. O. 22.308—Poczt. konto rozrachunkowe Nr. 176—Rękopisów nie zwraca się

Prenumerata wraz z przesyłką zł. 1.50 miesięcz., 4.50 kwart., 9.— półrocz., 18 rocznie

Ceny ogłoszeń: 1 str. zł. 200—1/2 str. zł. 100—1/4 str. zł. 50—1/8 str. zł. 25

Redaktor Dr. Emanuel Iserzon — Drukarnia Wydawnicza, Warszawa, Kacza 15